

<https://www.o2.pl/artykul/diesel-bedzie-drozszy-niz-benzyna-czeka-nas-rewolucja-na-stacjach-6172397497849985a>

Diesel będzie droższy niż benzyna? Czeka nas rewolucja na stacjach



"Wiele wskazuje na to, że huragan Harvey będzie miał wpływ na zawartość portfeli polskich kierowców. Amerykańska klęska żywiołowa zaburzyła proces produkcji paliw w USA, a silny wzrost popytu na olej napędowy po obu stronach Atlantyku oraz rekordy pozycji spekulacyjnych nastawionych na wzrost tego paliwa mogą oznaczać wyraźny wzrost ceny oleju napędowego" - pisze Marcin Lipka, główny analityk Cinkciarz.pl.

W ostatnich tygodniach kierowcy nie mają szczęścia do wydarzeń na globalnym rynku paliw. Niszczycielski żywioł, który nawiedził południe Stanów Zjednoczonych, spowodował silne zaburzenia w produkcji paliw i znaczny wzrost ich cen na całym świecie. Jeszcze pod koniec sierpnia litr popularnej bezołowiówki 95, według danych Komisji Europejskiej (KE), kosztował w Polsce średnio 4,46 zł, a w połowie września było to już 4,64 zł.

Odzyskanie mocy produkcyjnych przez rafinerie usytuowane w Teksasie czy Luizjanie pozwoliło na korektę spadkową tych wzrostów. W minionych dniach litr benzyny w hurcie na europejskim rynku ARA kształtował się blisko granicy 1,65 zł, czyli ok. 10 gr mniej niż podczas szczytu huraganowych problemów. Również dane z krajowego rynku hurtowego pokazują, że może być pole do kilkugroszowych spadków cen "95" na początku października.

Zupełnie inaczej wygląda sytuacja oleju napędowego. Ceny na rynku ARA rosną praktycznie nieprzerwanie od miesiąca. Obecnie litr tego paliwa kosztuje 1,72 zł, czyli 25 gr więcej niż miesiąc temu i 40 gr powyżej wartości obserwowanych pod koniec czerwca. Bieżące notowania ON sugerują, że średnia cena tego paliwa na stacjach może wzrosnąć o kilkanaście groszy w kolejnych dniach i utrzymywać się w przedziale 4,55-4,60 zł, czyli praktycznie zrównać się z ceną benzyny. To niestety nie koniec złych informacji.

Spekulacje zmieniają ceny

Bieżące wzrosty cen diesla coraz mniej mają wspólnego z zaburzeniami związanymi z huraganem, a coraz więcej z zaskakująco szybko rosnącym popytem, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych i Europie. Według wrześniowego raportu Międzynarodowej Agencji Energetycznej (IEA) zapotrzebowanie na ON w Stanach Zjednoczonych przekroczyło 5-letnie maksima zarówno w maju, jak i w czerwcu.

Zaskakująco mocno rośnie również popyt na diesla we Francji czy w Niemczech. W porównaniu do czerwca 2016 r. zwiększył się on odpowiednio o 10 proc. i 13 proc. IEA zwraca także uwagę na silny wzrost zapotrzebowania na ON we Włoszech, w Polsce oraz w Hiszpanii, co przede wszystkim jest związane z poprawą koniunktury gospodarczej na terenie UE.

Wzrost popytu powoduje z kolei bardzo szybką redukcję zapasów. Jeszcze w połowie sierpnia, według danych agencji Bloomberg, przekraczały one o 10 proc. pięcioletnią średnią w Północnej Europie oraz w USA, a w Singapurze były wyższe o 30 proc. W drugiej połowie września już na wszystkich wymienionych rynkach zapasy są niższe od pięcioletniej średniej.

Rosnący popyt i nienadążająca za nim produkcja ON skłoniły kapitał spekulacyjny do gry na dalsze wzrosty tego paliwa. Według danych CFTC w ostatnim tygodniu liczba netto pozycji obstawiających kontynuację trendu wzrostowego cen diesla zwiększyła się o ponad 11 tys. i doszła do 62 tys. Są to najwyższe poziomy od 2006 r., czyli od momentu publikacji tych danych.

Zima kluczowa dla diesla

Poza obserwowaniem danych o popycie i podaży ON bardzo istotne mogą się okazać informacje pogodowe. Jeżeli temperatura w okresie jesienno-zimowym nie spadnie poniżej wieloletniej średniej, to prawdopodobnie spekulanci zaczną redukować pozycje nastawione na wzrosty cen diesla, co z kolei powinno szybko zatrzymać wzrost cen na stacjach.

Gdyby natomiast pogoda w Europie oraz w Ameryce Północnej nie rozpieszczała, to popyt na ON będzie rósł nie tylko z powodu wyższego zapotrzebowania w transporcie, ale również w związku rosnącą konsumpcją w celach grzewczych. Wtedy diesel na stacjach może być droższy niż "95" i przekraczać spodziewane w najbliższych dniach okolice 4,50-4,60 zł/litr.